

## Spór wokół perspektywy pierwszoosobowej w psychologii

Autor tekstu: **Marta Rynda**

**T**ermin introspekcja pochodzi z łacińskiego "*introspicere*", czyli "wglądać". Oznacza on metodę badania polegającą na wypowiedziach osoby o swoich przeżyciach, opierającą się na założeniu o istnieniu specyficznej obserwacji bezpośredniej przeżyć (Szewczuk, 1979).

Introspekcję, jako narzędzie poznania, wprowadził twórca strukturalizmu, William Wundt. Uważał on, że treści, na które składa się świadomość, "*doznajemy bezpośrednio, niejako przez oglądanie, tak jak wzrokiem oglądamy rzeczy i zjawiska. W przeciwieństwie do bezpośrednich danych zjawisk psychicznych, przedmioty fizyki i innych danych przyrodniczych są zawsze tylko wynioskowane z pośrednich danych świadomości. Właśnie na tym polega pośredniość doświadczenia fizycznego i w ogóle doświadczenia odnoszącego się do świata zewnętrznego*" (Wundt, 1908; za: Rosińska i Matusiewicz, 1984). Ponieważ nie posiadamy bezpośredniego dostępu do zdarzeń świata zewnętrznego, zadaniem badań psychologicznych powinno być poznanie procesów świadomości, zdarzeń wewnętrznych. Narzędziem poznania była właśnie introspekcja — wundtowska samoobserwacja, wgląd bezpośredni w przebieg procesów świadomościowych. Idealem metodologicznym była sytuacja prowadzenia introspekcji przez osoby wyszkolone. Do ideału tego dążono poprzez organizowanie na studiach odpowiednich ćwiczeń. Studenci mieli identyfikować poszczególne elementy oraz zapamiętywać ich charakterystyki, aby potem móc to zrelacjonować. Zachowując pewną dokładność terminologiczną, należy stwierdzić, że trenowano retrospekcję (zdawanie sprawy po zakończeniu obserwacji), a nie introspekcję. Wiązało się to z przekonaniem, że tylko wyjątkowi ludzie mogą obserwować i dokonywać jednocześnie sprawozdania z zachodzących procesów psychicznych.

Wartym podkreślenia jest fakt, że u Wundta introspekcja połączona była z eksperymentami fizjologicznymi. Łączył introspekcje z pomiarami fizjologicznymi, tzn. relacjonowanie doznań psychicznych w określonej sytuacji bodźcowej, fizycznej (np. podwyższanie intensywności światła i, poprzez introspekcję, stwierdzanie kiedy ta zmiana staje się zauważalna). Dane introspekcyjne były więc, w pewien sposób, wiarygodne i w pewnych granicach sprawdzalne. Używanie introspekcji do badania nieskonkretyzowanych przeżyć wykroczyło już poza program Wundtowski.

Wobec psychologii pierwszoosobowej wysuwano szereg argumentów. Pierwszą grupę stanowiły argumenty wskazujące na niemożność dokonywania bezpośredniej obserwacji zdarzeń wewnętrznych. Drugą grupę stanowiły argumenty, które - nie rozstrzygając, czy introspekcja jest możliwa — podważały jej wiarygodność jako narzędzia poznania. Ostatnią grupą argumentów, które zostaną zaprezentowane w tej pracy, stanowiły argumenty wskazujące na niewiarygodność danych pierwszoosobowych. W grupie tej można wyodrębnić argumenty, które niewiarygodności doszukiwały się w niezdolności podmiotu do precyzyjnego opisu zdarzeń wewnętrznych, oraz argumenty wskazujące na fakt, że samoopis jest zafałszowanym obrazem rzeczywistych treści świadomości.

Pierwsze z argumentów wysuwanych przeciwko psychologii pierwszoosobowej wskazywały na niemożność dokonania bezpośredniej obserwacji wewnętrznej. Brentano, w „Psychologia jako nauka”, w rozdziale traktującym o metodzie psychologii, dokonuje istotnego rozróżnienia na spostrzeżenie i obserwację wewnętrzną. Spostrzeżenie wewnętrzne jest uchwyceniem procesów psychicznych w wyniku obserwacji obiektów zewnętrznych. Obserwacja wewnętrzna zaś jest procesem kierowania uwagi na zdarzenia wewnętrzne. Brentano uważa, że źródłem poznania procesów psychicznych jest tylko i wyłącznie spostrzeżenie wewnętrzne. Argumentuje to w sposób następujący: obserwacja przedmiotów zewnętrznych możliwa jest dzięki skierowaniu na nie naszej uwagi, skierowanie zaś uwagi na przedmioty wewnętrzne powoduje ich zmianę. Nie można obserwować swojego gniewu, bo obserwacja osłabia to przeżycie, które — w konsekwencji — nie jest już gniewem. Żywnie przekonania o dokonaniu obserwacji wewnętrznej, która jest niemożliwa, jest tkwieniem w autoiluzji. Procesy psychiczne można spostrzec mimochodem podczas obserwacji przedmiotów zewnętrznych. To obserwacja zjawisk fizycznych w spostrzeżeniu zewnętrznym jest instrumentem poznania psychologicznego.

Obserwację wewnętrzną odrzuca również Comte (1864; za: Brentano, 1874/1999). Istotnym jest jednak fakt, że odrzuca on również spostrzeżenie wewnętrzne. Uważa on, że oglądanie umysłu przez niego samego jest czystą iluzją. Psychologia, która uznaje taką możliwość, jest więc iluzoryczna. Umysł nie może bezpośrednio oglądać własnych fenomenów, ponieważ nie posiada narzędzia pozwalającego na dokonanie takiej obserwacji. Myślące indywiduum nie może rozdzielić się na dwie części: część myślącą i część, która obserwuje część myślącą. Nie może dojść do obserwacji w sytuacji, w której organ obserwujący jest identyczny z przedmiotem obserwowanym.

Brentano i Comte, wskazując na niemożność bezpośredniej obserwacji wewnętrznej, atakowali psychologię introspekcyjną. Ataku tego dokonał również behawioryzm, który to jednak kwestionował wiarygodność introspekcji jako narzędzia poznania.

Narodziny behawioryzmu datuje się na rok 1913, kiedy to opublikowany został artykuł Watsona pt. „Psychologia, jak widzi ją behawiorysta”. Watson, będący zoopsychologiem, uważał, że psychologia powinna należeć do nauk przyrodniczych, tj. być nauką obiektywną i eksperymentalną. Wyobrażenie to warunkowało konieczność odrzucenia introspekcji, ponieważ dane pierwszoosobowe były nieobiektywne, dostępne tylko komunikującemu je podmiotowi, a w konsekwencji nie były intersubiektywnie kontrolowalne. Twórca behawioryzmu, jako zwolennik darwinowskiej orientacji metodologicznej, hołdował metodzie obserwacji. Dane trzecioosobowe — pochodzące z obserwacji — były obiektywne, dostępne każdemu, tym samym były intersubiektywnie kontrolowane. Behawioryści uważali, że na podstawie danych obserwacyjnych można wyciągać wnioski i dokonywać uogólnień. Choć psychologowie introspekcyjni również uznawali schemat 'obserwacja -> wnioski', to posługiwali się oni obserwacją wewnętrzną, której wartości poznawczej odmawiali behawioryści.

Zasadność podważania wiarygodności danych pochodzących z samoopisu wyjaśniał również Skinner (1963/2000). Wyjaśnienia tego dokonał w artykule „Pół wieku behawioryzmu”, wychodząc od prezentacji kluczowego dla behawioryzmu poglądu, że świat wewnętrzny, jeśli jest w ogóle poznawalny, ma małe szanse bycia poznany dobrze. Człowiek, funkcjonując w społeczeństwie, uczy się rozpoznawać określone bodźce świata zewnętrznego, ponieważ jego reakcja zostaje wzmocniona w sytuacji wystąpienia odpowiedniego bodźca oraz wygaszona w sytuacji jego braku. Aby nabyć zdolność rozpoznawania zdarzeń zachodzących w świecie wewnętrznym, musi przejść identyczny proces różnicującego wzmocnienia. Zajście takiego procesu jest niemożliwe. O ile bowiem barwa jest elementem świata zewnętrznego, dostępnego zarówno podmiotowi uczącemu się rozpoznawać oraz jednostce dostarczającej wzmocnień za właściwe rozpoznanie, o tyle bodźce wewnętrzne taką dostępnością się nie charakteryzują. Społeczność werbalna, pisze Skinner, nie może nauczyć dziecka nazywania jednego układu bodźców „nieśmiałością”, a innego „zażenowaniem” w sposób tak precyzyjny, efektywny, jak nazywania jednego bodźca „czerwony”, a innego „pomarańczowy”. Wynika to z niemożności określenia obecności lub nieobecności danej konfiguracji bodźców wewnętrznych, w stosunku do której należy, czy też nie należy, dostarczyć wzmocnienia. Konsekwencją takiej sytuacji jest stan, w którym społeczeństwo nie może wzmocniać reakcji samoopisowych, a jednostka tego samoopisu dokonująca nie potrafi zrobić tego w sposób tak precyzyjny, jak w przypadku opisu zdarzeń zachodzących w świecie zewnętrznym.

Watson, podważając wiarygodność introspekcji, nie kwestionował prawdziwości danych pierwszoosobowych, lecz odmawiał im wartości naukowej ze względu na niemożność ich kontrolowania, sprawdzania. Skinner, wskazując na nieprecyzyjność samoopisu, podważał trafność danych introspekcyjnych i, idąc za tym, ich wiarygodność. Warto podkreślić jednak, że ta nieprecyzyjność sprawozdań wynikała z ograniczonej możliwości wyuczenia się odpowiedniego rozpoznawania zdarzeń wewnętrznych, a nie celowego działania jednostki. Podkreślenie to istotne jest ze względu na prezentację kolejnego z argumentów, przemawiających za nieprawdziwością danych introspekcyjnych. Argument ten przedstawił twórca psychoanalizy — Zygmunta Freud.

Kwestionowanie prawdziwości danych pierwszoosobowych przez Freuda wynikało z jego specyficznej wizji psychiki. Wyróżnił on trzy warstwy osobowości: id, ego i superego. Id jest warstwą skupiającą w sobie impulsy o charakterze biofizjologicznym, superego zaś — reprezentantem norm, wartości i ideałów moralnych danego społeczeństwa. Warstwy te, mające przeciwstawny charakter (biologiczny vs. kulturowy) oraz kierujące się przeciwnymi zasadami (zasada przyjemności vs. zasada moralności), łączy ego. Ego reguluje zachowanie człowieka kierując się zasadą realizmu (zasadą rozsądku). Superego uniemożliwia ujawniania się żądań id. Są one wygaszane, niedopuszczane do świadomości. Tylko w momentach

osłabienia czujności superego, nieświadome pragnienia mogą się ujawnić. Z tego też powodu Freud uważał, że informacje pacjenta (dane introspekcyjne) są niewiarygodne. Są one bowiem zniekształcone, są kompromisem pomiędzy rzeczywistymi pragnieniami a społecznymi normami, które funkcjonują w wewnętrznym świecie jednostki. W konsekwencji, dane introspekcyjne mogą być wyłącznie materiałem, który poddany zostaje rozszyfrowywaniu.

Konsekwencją krytyki psychologii pierwszoosobowej jest sytuacja traktowania danych pierwszoosobowych, jako dodatkowych i podrzędnych wobec danych uzyskiwanych z obserwacji (w psychologii poznawczej) lub jako materiału pozwalającego, poprzez jego interpretację, na dotarcie do prawdziwych treści świadomości podmiotu (w psychoterapii psychoanalitycznej).

\*

#### Literatura cytowana:

- Brentano, F. (1984/1999). *Psychologia z empirycznego punktu widzenia*. Warszawa: PWN. (Ks. I, rodz. 2)
- Rosińska, Z. i Matusiewicz, Cz. (1984). *Kierunki współczesnej psychologii: ich geneza i rozwój*. Warszawa: PWN.
- Skinner B. F. (1963/2000). Pół wieku behawioryzmu. W: ]. Siuta i J. Krzyżewski K. (red), *Behawioryzm i psychologia świadomości*. Kraków: WUJ.
- Szewczuk, W. (1979). Introspekcja, hasło. W: W. Szewczuk (red.), *Słownik psychologiczny*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Watson, J. B. (1913). Psychologia, jak widzi ją behawiorysta. W: ]. Siuta i J. Krzyżewski K. (red), *Behawioryzm i psychologia świadomości*. Kraków: WUJ.

#### **Marta Rynda**

Ur. 1986. Studentka psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 24-06-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4866) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4866>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Racjonalista.pl

Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)